

Śladami Polaków po świecie

Polacy na Malcie

Malta to jedno z najmniejszych państw w Europie. Składa się z trzech skalistych wysp: Malty (246 km²), Gozo (67 km²) i Comino (2,6 km²), których łączny obszar wynosi zaledwie 319 km². Państwo maltańskie jest więc dokładnie 1000 razy mniejsze od dzisiejszej Polski. Malta leży na Morzu Śródziemnym, 90 km na południe od Włoch (Sycylii) i mniej więcej pośrodku między Gibraltarem a Izraelem. Kraj ma ok. 400 000 mieszkańców (94% Maltańczyków to katolicy), a stolicą jest La Valletta. Językiem oficjalnym jest język maltański, a w powszechnym użyciu jest język angielski. Główną dziedziną gospodarki jest przemysł elektroniczny, turystyka, handel i rolnictwo. W świecie chrześcijańskim Malta jest znana z pobytu tu św. Pawła.

Malta może pochwalić się długą historią. Władcami jej byli Fenicjanie (od ok. 1400 p.n.Chr.), Grecy (od ok. 700 p.n.Chr.), Kartagińczycy (od VI w. p.n.Chr.), Rzymianie (od 218 p.n.Chr.), Wandalowie (od 454 r.), Goci (od 494 r.), Bizancjum (od 533 r.), Arabowie (od 870 r.), Normanowie (od 1091 r.) i Hiszpanie (od 1284 r.). W latach 1530-1798/1800 Malta, z nadania cesarza hiszpańskiego Karola V, należała do zakonu św. Jana - joannitów, zorganizowanego ok. 1130 roku w Królestwie Jerozolimskim. W 1798 roku Maltę zajęły francuskie wojska Napoleona, a w 1800 roku wojska angielskie. Malta została kolonią angielską. 21 IX 1964 nastąpiło proklamowanie niepodległości Malty, a w maju 2004 roku kraj, razem z Polską, został członkiem Unii Europejskiej.

* * *

Powiązania Polski czy raczej Polaków z Maltą są bardzo dawne.

Przez Maltę często wiodła droga dla niektórych polskich pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej, a później – w XIX wieku także do Egiptu i z Bliskiego Wschodu (Turcji) do Europy czy na odwrót. Trafiali tu polscy turyści i osoby w różnych okolicznościach i z różnych powodów. Niektórzy Polacy zatrzymywali się na wyspie na dłużej.

I tak spokrewniony z poetą Jakubem T. Trembeckim Jan Motowidło (zm. 1673) po wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego na Ukrainie dostał się do niewoli tatarskiej pod Korsuniem 26 maja 1648 roku, którzy sprzedali go Turkom. Przez 18 lat był wioślarem na tureckiej galerze. Kawalerowie maltańscy uwolnili go ok. 1666 roku po rozbiciu floty tureckiej w kolejnej bitwie morskiej. Z Malty powrócił do Polski i zaciągnął się do wojska, zostając pułkownikiem Kozaków w służbie polskiej. Podczas oblężenia Kamieńca Podolskiego w 1672 roku wspólnie z dragonami J. Wołodyjowskiego jego żołnierze bronili Stary Zamek. Rok później walczył bohatersko z Turkami pod Chocimiem. Wspominali Motowidła Zbigniew Morsztyn i Wacław Potocki w swoich poematach o glorii chocimskiej. Postać Motowidły występuje w „Panu Wołodyjowskim” Henryka Sienkiewicza, jest również prototypem Muszalskiego w tejże powieści (W. Majewski).

Jako turyści – i to już w XVI i XVII wieku! - byli na Malcie m.in. poeta łaciński i polski, sekretarz króla Zygmunta III Wazy Stanisław Niegoszewski (ok. 1565-po 1607) i również poeta oraz podskarbi wielki koronny i dyplomata Jan Andrzej Morsztyn (1621-1693). Ten pierwszy był na Malcie w 1595 roku. Podczas podróży z Sycylii na Malte przeżył nie tylko sztorm, ale także napad bandytów, a podczas pobytu na wyspie odbył pojedynek z dziesiętnikiem z galer maltańskich, którego zranił, za co był więziony przez 4 tygodnie. Tamte czasy nie były najlepsze do podróżowania, ale Polacy zawsze byli znani z włościwego po świecie.

Również jako turysta był na Malcie bardzo znany polski arystokrata, podróżnik, publicysta, historyk i literat Jan Potocki (1761-1815). Podczas swej pierwszej podróży w latach 1778-9 zwiedził Włochy wraz z Sycylią, Malte i Tunezję. Będąc na Malcie zachciało mu się przygód – wziął udział w kilku wyprawach rycerzy Zakonu Maltańskiego przeciwko piratom berberyjskim (z terenów północnej Afryki).

Z kolei Stefan Ittar rodem z Wołynia był architektem i porucznikiem wojska polskiego (dyplom oficera otrzymał we Lwowie w 1754 r.). I on lubił podróżować i wiele podróżował. Zatrzymał się dłużej we Włoszech, gdzie w Katamii wznosił kolegiatę i opactwo benedyktynów. Stamtąd wyjechał na Malte, gdzie od 1785 roku kierował pracami budowlanymi dla Zakonu Maltańskiego i na Malcie zmarł.

Największe powiązania Polski i Polaków z Malte istniały jednak w okresie, kiedy wyspa należała do zakonu joannitów (1530-1798). To wtedy zakon ten otrzymał nową, używaną do dziś nazwę, pochodzącą od głównej siedziby na wyspie Kawalerów Maltańskich.

Zakon miał swoje placówki w kilku państwach europejskich, m.in. w Polsce. Na ziemi polskiej joannitów sprowadził książę sandomierski Henryk, który przed 1166 rokiem nadał im Zagość z szeregiem wsi. W 1187 roku joannici otrzymali od księcia Mieszka Starego kościół św. Michała w Poznaniu, a biskup Radwan przekazał im dziesięciny z niektórych dóbr biskupich. Do 1360 roku do joannitów poznańskich należały aż 52 wsie; w 1793 roku do komandorii kawalerów maltańskich w Poznaniu należało już tylko 12 wsi. W XVI w. komandoria poznańska straciła charakter konwentu. Odtąd tylko mianowany przez króla polskiego komandor korzystał z joannickich dochodów. Pierwszym znanym komandorem poznańskim był Teodoryk, a ostatnim Andrzej Marcin Miaskowski (zm. ok. 1830).

Na Pomorze Gdańskie sprowadził joannitów około 1198 roku książę świecki Grzymisław, założyciel domów zakonnych w Starogardzie i Skarszewach. W 1278 roku dzięki księciu Mściwojowi II powstał dom zakonny w Lubiszewie. Po zajęciu Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków (1309) w 1370 roku joannici odsprzedali wszystkie swoje dobra w tej dzielnicy zakonowi krzyżackiemu. W 1371 roku przeorem zakonu rycerskiego joannitów na Czechy, Morawy, Polskę, Austrię, Styrię i Karyntię, a w 1384 roku skarbnikiem i namiestnikiem na obszar przeoratu niemieckiego był piastowicz śląski Ziemowit (Siemowit), trzeci syn Kazimierza I cieszyńskiego. Matką Ziemowita była Eufemia, córka księcia mazowieckiego Trojdena I. Pieczęć Ziemowita z lat 1376-88 przedstawia w tarczy orła śląskiego i krzyż zakonu joannitów.

Domy zakonne joannitów na Śląsku (pierwszy w Oleśnicy 1169) i na Pomorzu Zachodnim (pierwszy w Stargardzie 1186), chociaż powstały w okresie piastowsko-lechickim, nie miały charakteru polskiego (wyjątki potwierdzają reguły).

Duży kontakt Polaków z zakonem joannitów nastąpił dopiero od kiedy joannici osiedlili się na Malcie w 1530 roku. Jak pisze historyk Polonii Jacek Knopek: „Z Zakonem maltańskim związane były liczne rody polskie – Borowscy, Chłapowscy, Gołuchowscy, Krasieńscy, Lubomirscy, Ostrowscy, Potoccy, Ponińscy, Przedzieccy, Radziwiłłowie. Ich przedstawiciele uczestniczyli we wszystkich ważniejszych wyprawach zakonnych w basenie Morza Śródziemnomorskiego do Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu i Europy

Środkowej. W XVII w. królowie polscy prowadzili również ożywioną korespondencję z przedstawicielami zakonu w celu zorganizowania wspólnej wyprawy antytureckiej” (EOEiP).

Zapewne najślawniejszym Polakiem – kawalerem maltańskim był Bartłomiej Nowodworski (ok. 1552-1625), rodem z Pomorza. Pięknie zapowiadającą się karierę na dworze królewskim zniweczyło mu zabicie w pojedynku dworzanina króla Stefana Batorego – Biedrzyckiego. Nowodworski udał się na dobrowolne wygnanie i zaciągnął się pod sztandary króla francuskiego Henryka III, który w latach 1573-74 był królem Polski, a następnie jego następcy Henryka IV. Po zakończeniu wojen religijnych we Francji, król Henryk IV dał Nowodworskiemu list polecający do wielkiego mistrza zakonu maltańskiego. Nowodworski przybył na Maltę w 1599 roku i pozostał tu do 1607 roku, gdzie u boku rycerzy maltańskich walczył w obronie wiary – w obronie chrześcijańskiej Europy przed muzułmańskimi Turkami i Arabami. Brał udział m.in. w zdobyciu twierdzy Mahumetty (16 VIII 1602) i w opanowaniu wysp Patras (5 V 1603) i Lepanto (8 V 1603), podczas którego został ciężko ranny. Pomimo zdobycia już dawno sławy, Nowodworski dopiero 23 października 1605 roku złożył formalne śluby zakonne i przyjęty został do zakonu. Uroczystość odbyła się w kościele Najświętszej Marii Panny w La Valletta.

Nowodworski tęsknił jednak za krajem rodzinnym. Starał się o powrót do Polski u posła polskiego w Neapolu Jana Andrzeja Próchnickiego za pośrednictwem poznanego na Malcie rycerza maltańskiego Piotra Kochanowskiego, bratanka poety Jana Kochanowskiego. Wrócił do ojczyzny po 25 latach wygnania w 1607 roku i został kapitanem gwardii przybocznej króla Zygmunta III Wazy, a krótko przed śmiercią komandorię poznańską joannitów (PSB).

Oczywiście w okresie przedrozbiorowym nie tylko Bartłomiej Nowodworski czy kilku innych Polaków, ale bardzo wielu polskich kawalerów maltańskich udawało się na Maltę z sprawach zakonnych lub aby tam służyć zakonowi. Np. Mikołaj Władysław Judycki (zm. 1670) w szeregach zakonu walczył z korsarzami arabskimi i Turkami. Z bisurmanami, jak się wówczas w Polsce nazywano muzułmanów, walczył również Samuel Proski (1636-po 1710). Służył we flocie weneckiej, kilka lat spędził na Krecie, Korfu i Grecji i na koniec na Malcie, gdzie został kawalerem maltańskim. O tyle zasługuje on na uwagę, spośród wielu setek innych polskich kawalerów maltańskich, że po powrocie do kraju został dyplomatą i pamiętnikarzem. Posłował do Turcji i był polskim posłem w Wiedniu w latach 1690-97, pozostawiając nam bardzo cenne diariusze.

Inny polski magnat Kazimierz Michał Pac przybył na Maltę wiosną 1677 roku i przebywał na wyspie zapewne dwa lata. Został przyjęty do zakonu maltańskiego i – jak mówią kroniki – odprawił tam wszystkie „exertitia wojenne i kilka karawan”. Po powrocie do kraju występował stale jako rycerz maltański. W 1685 roku został komandorem maltańskim w Poznaniu, a w 1688 roku stołowickim. Został również pisarzem wielkim litewskim.

Jednocześnie sama Polska walczyła z Turkami i ich sojusznikami Tatarami od końca XV w. i wydała wielu rycerzy Chrystusowych. Rycerzy, stających w obronie świata chrześcijańskiego, zagrożonego przez Turcję - świat islamu.

Do grona tych polskich rycerzy należał, pochodzący z Uniejowa, Tomasz Stanisław Wolski (1700-1736). Będąc w Rzymie w 1730 roku przedstawił papieżowi Benedyktowi XII plan walki z muzułmanami na Morzu Śródziemnym. Papież poparł jego projekt walki z tureckimi korsarzami i arabskimi piratami, polującymi na chrześcijańskie statki i mianował Wolskiego admirałem mającej powstać pod jego dowództwem floty papieskiej. Wolski niezwłocznie udał się na Maltę - bastion chrześcijaństwa w tej części Europy, aby pod flagą maltańską walczyć z wrogiem. Tam, objąwszy dowództwo nad jednym z okrętów maltańskich, wyruszył w morze, dając się mocno we znaki korsarzom i piratom muzułmańskim. Wolski przyczynił się do uwolnienia handlu morskiego w basenie Morza Śródziemnego (Bolesław Kuźmiński "Przygody polskich obywateli na morzach i lądach" Gdańsk

1973).

Były i inne powiązania Polaków z Malcią, czy zakonem maltańskim. Np. w 1565 roku Malta przeżyła tzw. Wielkie Oblężenie tureckiej floty Mustafy Paszy i korsarza Draguta. Napastnicy, nie zdobywszy wyspy, odплыli 8 września 1565 roku. Od tego czasu dzień ten był i jest obchodzony w Zakonie Maltańskim jako Święto Najświętszej Marii Panny z Filermo - patronki joannitów. Polscy kawalerowie maltańscy organizują tego dnia pielgrzymkę na Jasną Górę. Kiedy przebywający w Neapolu w latach 1600-1608, jako poseł króla polskiego Zygmunta III Wazy do króla hiszpańskiego Filipa III, ks. Jan Andrzej Próchnicki w 1607 roku został mianowany biskupem kamienieckim, zakon maltański obrał go swym protektorem

Najbardziej znaną komandorią w przedrozbiorowej Polsce była komandoria w Stołowiczach koło Nowogródka (dziś Białoruś).

Związana jest ona z Zygmuntem Karolem Radziwiłłem (1591-1642) i jego ojcem Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem zwanym Sierotką (1549-1616). Książę Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, nawrócony z protestantyzmu, był bardzo gorliwym katolikiem. I na takiego wychował swego syna Zygmunta Karola. Podczas studiów w Bolonii w 1608 roku kawaler maltański Marcin Sudo skłonił Zygmunta Karola do wstąpienia do zakonu maltańskiego. Ojciec nie tylko wyraził na to zgodę, ale również zapisem wieczystym, sporządzonym 11 listopada 1610 roku, ufundował dla syna komandorię maltańską ze swoich dóbr w Stołowiczach i Pocięjkach, z zastrzeżeniem, aby w tej komandorii Radziwiłłowie mieli pierwszeństwo, gdyby zaś żaden z Radziwiłłów nie był aktualnie kawalerem maltańskim, to komandoria miała być dana jakiemuś Litwinowi lub Polakowi, nigdy obcokrajowcowi. Pod koniec grudnia 1610 roku Zygmunt Karol z Krakowa udał się na Malcję, gdzie przebywał jeszcze w 1612 roku, przyjmując tam 8 stycznia 1612 roku potrójne śluby zakonne. Kroniki odnotowują jego udział w wyprawie rycerzy maltańskich przeciwko piratom arabskim z Afryki.

Zygmunt Radziwiłł objął komandorię stołowicką dopiero po śmierci ojca w 1616 roku. Komandoria otrzymała potwierdzenie mistrza zakonu Alofa de Vignacourt. Jednocześnie (12.XI.1616) mistrz maltański wystawił dokument, nadający Zygmunutowi Karolowi komandorię krakowską, która co prawda jeszcze nie istniała, ale o której powstanie zabiegał książę na dworze królewskim w Warszawie. Gdy próba założenia komandorii krakowskiej zawiodła, Zygmunt Karol w kwietniu 1618 roku wystarał się u króla Zygmunta III Wazy o nadanie mu komandorii poznańskiej, którą objął jednak dopiero w 1625 roku. W międzyczasie ks. Radziwiłł udał się na Malcję, gdzie wielki mistrz wyznaczył go, wspólnie z księciem Nevers Karolem III Gonzagą, na swego generalnego komisarza, w związku z zakładaniem przez cesarza Ferdynanda II komandorii w Wiedniu. Zygmunt Karol był na Malcie jeszcze kilkakrotnie, m.in. w 1618, 1629 (?) i 1642 roku.

W Stołowiczach Zygmunt Radziwiłł ufundował i uposażył kościół w 1637-39 roku, przy którym wznosił Dom Laterański Matki Boskiej (pierwszy na wschodzie Polski) z piękną figurą Matki Boskiej. Podczas zaboru rosyjskiego kościół, nazywany często maltańskim, Rosjanie zabrali Polakom w 1868 roku i przerobili na cerkiew. Była to zemsta caratu za to, że polscy kawalerowie maltańscy odznaczali się wyjątkowym patriotyzmem. Polacy musieli wybudować sobie nowy kościół, na co dostali pozwolenie dopiero w 1907 roku.

Po śmierci ks. Zygmunta Karola Radziwiłła komandorem stołowickim został Mikołaj Władysław Judycki (zm. 1670), po nim jego brat Tomasz (zm. 1688), a następnie: Kazimierz Michał Pac (1688-1719), Mikołaj Dąbrowski (zm. 1740), hr. Maurycy de Saxe - nieślubny syn króla Augusta II i Urszuli Bohuszówny (1740-64), Bartłomiej Stecki, Michał Józef Radziwiłł (zm. 1813) i - jako ostatni - Ludwik Radziwiłł (1813-1817).

W 1775-76 roku powstał w Polsce Wielki Przeorat Kawalerów Maltańskich i 6 nowych komandorii. Po rozbiorach Polski w 1797-8 roku wszystkie komandorie zostały połączone przez cara Pawła I z przeorstwem stołowickim z nowym przeoratem rosyjskim w jedno zgromadzenie, które carat następnie rozwiązał w 1817 roku, choć potwierdzone przyjęcia nowych kawalerów – Polaków trwały do 1824 roku. Komandoria poznańska przetrwała do 1832 roku, kiedy to została przejęta przez władze pruskie. Jednak tradycja przynależności do zakonu kawalerów maltańskich przetrwała w Polsce do dziś, szczególnie w wielu rodzinach pochodzenia arystokratycznego lub szlacheckiego i stanowi tytuł honorowy.

Po zajęciu Malty przez Francuzów w 1798 roku Napoleon Bonaparte nakazał rycerzom zakonu w ciągu trzech dni opuścić wyspę. Wielki mistrz Ferdynand von Hompesch abdykował i opuścił wyspę. Rosja nie była by Rosją jakby nie pchała swego nosa we wszystkie sprawy światowe. Stąd wykorzystując wygnanie zakonu z Malty car rosyjski - wyznawca prawosławia! - Paweł I, ogłosił się Wielkim Mistrzem katolickiego Zakonu Maltańskiego. Jednak jego następca, Aleksander I widząc, że jest to nierealne, zrezygnował z godności Wielkiego Mistrza i w 1803 roku Wielkim Mistrzem został brat Giovanni Battista Tommasi. Po długiej tułaczce władze zakonu ostatecznie osiadły w 1834 roku w Rzymie, skąd zakon działa do dziś.

W okresie zaborów polscy kawalerowie maltańscy działali w różnych związkach narodowych oraz *in gremio religionis*. Po likwidacji polskich komandorii kawalerami maltańskimi byli m.in. tak znani Polacy jak: Paweł Roman Sanguszko (1834-1876), ziemianin polski, członek austriackiej Izby Panów czy Karol Lanckoroński (1848-1933), hrabia, historyk sztuki, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę członkowie Związku Śląskich Kawalerów Maltańskich - Alfred Chłapowski i Ferdynand Radziwiłł - podjęli inicjatywę stworzenia polskiej organizacji maltańskiej, która powstała 27 czerwca 1929 roku bullą Wielkiego Mistrza Fra Galeazzo von Thun und Hohenstein. Związek Polskich Kawalerów Maltańskich miał siedzibę w Poznaniu. Wydano „Podręcznik Związku Polskich Kawalerów Maltańskich”. Kapelanem honorowym Związku Polskich Kawalerów Maltańskich był ks. dr Karol Mazurkiewicz (1881-1942). Nowopowstały Związek prowadził do 1939 roku znany Szpital Maltański w Warszawie oraz szpitale w Rychtalu i Rybniku na Śląsku i w Ołyce na Wołyniu (ten ostatni z pomocą finansową Radziwiłłów).

Podczas oblężenia Warszawy przez Niemców w 1939 roku i w czasie okupacji wielką rolę odegrał Szpital Maltański w Warszawie, kierowany przez kawalera maltańskiego dr Stanisława Lipkowskiego-Milewskiego. Po Powstaniu Warszawskim w 1944 szpital został ewakuowany do Częstochowy, gdzie decyzją władz komunistycznych został zlikwidowany w 1949 roku. W 1939 roku naczelną siostrą korpusu sanitarnego Zakonu Maltańskiego w Polsce (a potem w Anglii) została księżna Izabela Radziwiłłowa (1888-1968), żona księcia Karola Mikołaja Radziwiłła (1886-1968), ordynata dawidgródzkiego, kawalera maltańskiego. Inny Radziwiłł, wspomniany wyżej książę Ferdynand (1834-1926), w latach 1879-1917 poseł do parlamentu niemieckiego i długoletni prezes Koła Polskiego w tymże parlamencie i 1919-22 poseł do Sejmu Ustawodawczego RP, brał udział w utworzeniu Związku Polskich Kawalerów Maltańskich i na zebraniu konstytucyjnym w czerwcu 1920 roku został obrany prezesem Związku, pełniąc tę godność do śmierci (A. Golas). Współorganizatorem Związku Polskich Kawalerów Maltańskich był hrabia Stefan Przeździecki, ziemianin i dyplomata, 1928-32 ambasador RP w Rzymie.

Po wojnie Związek Polskich Kawalerów Maltańskich działał wyłącznie na Zachodzie (np. kawalerem maltańskim był gen. Władysław Anders), a w Polsce, wolnej od komunizmu od 1989 roku, odrodził się ponownie, tym razem w Warszawie 17 października 1992 roku, z tym, że pracę charytatywną prowadzili polscy kawalerowie maltańscy w Polsce od 1989 roku. W Polsce w 1993 roku było 148 kawalerów maltańskich. Do najbardziej znanych przedstawicieli zakonu należeli lub należą niektórzy politycy, jak np. Marcin Libicki (ur. 1939), poseł na Sejm RP I, III i IV kadencji, a od 2004 roku poseł do Parlamentu Europejskiego i Jacek Tarnowski (ur. 1964), ekonomista, biznesmen i polityk, szef gabinetu politycznego

premiera Kazimierza Marcinkiewicza 2005-6 i w 1992 roku założyciel katolickiej rozgłośni Radio Plus w Gdańsku czy członek Komisji Prawnej Episkopatu Polski, Tadeusz Józef de Virion. Prymas Polski, ks. kardynał Józef Glemp otrzymał w 1994 roku godność baliwa wielkiego krzyża honoru i dewocji Zakonu Maltańskiego i odbył podróż duszpasterską na Malte. 21 maja 1999 Związek Kawalerów Maltańskich został zarejestrowany pod nazwą Związek Polskich Kawalerów Maltańskich Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim oraz Maltańskim z siedzibą w Krakowie. Jego prezydentem został hrabia Janusz Ostrowski, prezydentem honorowym hrabia Władysław Tarnowski, a wiceprezydentami hrabia Jacek Broel Plater i Roger Morawski. Członkowie Związku ciągle utrzymują sentymentalne powiązania z Malcią.

W Warszawie znajduje się Ambasada Zakonu Maltańskiego, a ambasadorem Suwerennego Wojskowego Zakonu Szpitalników Świętego Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim w Polsce jest J. E. Vincenzo Manno.

Polaków interesują dzieje Zakonu Maltańskiego. Po II wojnie światowej na emigracji i w kraju wyszły następujące książki o zakonie lub w których jest mowa o zakonie: P. Czerwiński „Zakon Maltański i stosunki jego z Polską na przestrzeni dziejów” (Londyn 1962), B. Szcześniak „The Knights Hospitallers in Poland and Lithuania” (Haga-Paryż 1969), T. Wituch „Dzieje Malty” (Warszawa 1980), J. Pertek „Polacy na morzach i oceanach” (t. 1, Poznań 1981), J. Sozański „Tajemnice Zakonu Maltańskiego” (Warszawa 1993), T.W. Lange „Szpitalnicy, Joannici, Kawalerowie Maltańscy” (Poznań 1994, Warszawa 1999), Edward Potkowski „Zakony Rycerskie” (Warszawa 1995), M. Starnawska „Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w Średniowieczu” (Warszawa 1999), H.J.A. Sire „Kawalerowie Maltańscy” (Warszawa 2000), J. Baranowski, M. Libicki, A. Rottermund, M. Starnawska „Zakon Maltański w Polsce” (Warszawa 2000), T.W. Lange „Zakon Maltański w Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1939” (Poznań 2000) i A. Zieliński „Malta 1565”.

* * *

Od upadku Polski w 1795 roku i wypędzenia kawalerów maltańskich z Malty w 1798 roku przez Bonapartego kontakty polskie z Malcią aż do końca II wojny światowej (1945) były głównie wojskowe, zazwyczaj związane z okresowym przebywaniem na Malcie polskich żołnierzy.

W 1798 roku Bonaparte przedsięwziął wyprawę zbrojną na Egipt, która była wymierzona przeciw pozycjom Anglików na Wschodzie. W wyprawie wzięło udział 40 000 żołnierzy, zaokrętowanych na 200 transportowcach. 19 maja 1798 roku wyprawa pod dowództwem Bonapartego i pod eskortą 33 okrętów wojennych wypłynęła z Tulonu. Po drodze 12 czerwca Francuzi zajęli Malte. 1 lipca wylądowali pod Aleksandrią, a 21 lipca pobili egipskich mameluków w bitwie pod Piramidami. Czy w wyprawie egipskiej uczestniczyli jacyś Polacy, którzy, jak wiemy, wspierali wysiłek zbrojny Bonapartego (Legiony Polskie)? Najwyżej jako pojedynczy żołnierze, jak np. Józef Sułkowski, który był adiutantem Bonapartego. Z tego powodu Sułkowski musiał być wraz z Bonapartem na Malcie.

W kwietniu 1802 roku przebywał na Malcie jako turysta Jan Michał Henryk Dąbrowski (1783-1827), późniejszy generał Wojska Polskiego i poseł na Sejm w 1812 roku. Ojcem jego był słynny gen. Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818), twórca Legionów Polskich we Włoszech. Młody Dąbrowski będąc na Malcie był pod opieką komisarza generalnego Le Meniziera. Przebywający wówczas na Malcie bej Tunisu, Sidi Achmet zaprosił Dąbrowskiego dwukrotnie do siebie.

Z inicjatywy Komitetu Emigracji Polskiej w Paryżu przez Malte przybyli do Aleksandrii w Egipcie w czerwcu 1833 roku major Bartłomiej Beniowski, kapitan Ludwik Orlicki i kapitan August Szulc by organizować legiony polskie.

W 1839 roku z Rzymu przez Malte i Konstantynopol (Turcja) wyjechał do Bejrutu zasłużony jezuita polski, późniejszy rektor Collegium Urbanum w Rzymie Maksymilian Stanisław Ryłło (1802-1848). W Bejrucie założył kolegium, z którego wywodzi się dzisiejszy Uniwersytet Katolicki (od 1875 r.) w tym mieście. Z powodu intryg dyplomatycznych Francji generał zakonu odwołał o. Ryłło z Bejrutu i skierował do pracy na Malte. O. Ryłło przebywając na Malcie od października 1841 do września 1843 roku poświęcił się pracy duszpasterskiej i organizowaniu konwiktu dla chłopców oraz pisaniu komentarza do „Ćwiczeń duchownych” św. Ignacego Loyoli. O. Ryłło był na Malcie po raz trzeci w 1846 roku, kiedy to stąd udawał się do Egiptu (Aleksandria) w celu zorganizowania misji katolickiej w Sudanie (Chartum). Podczas pobytu na Malcie zwiedził założony przez siebie konwikt.

W 1840 roku w podróż do Włoch i na Malte wybrała się bogata polska rodzina ziemiańska Iwanowskich z Kuryłówki na Ukrainie, której towarzyszył dr Aleksander Stankiewicz.

Na Malcie przebywał tranzytem w 1842 roku (przechodził tu kwarantannę) powracający z Egiptu polski oficer, inżynier i podróżnik, Tomasz Franciszek Ksawery Bartmański (1797-1880). Według zachowanej relacji wioził z sobą kolekcję egipskich starożytności, którą utracił na Malcie.

W 1846 roku ze Sztambułu do Paryża przez Malte podążył Franciszek Henryk Duchiniński (1816-1893), polski emigrant – działacz polityczny. Wyjątkowo nie cierpił Rosji za jej brutalną okupację Polski i nawet tutaj wzywał na krucjatę przeciw niej.

W 1848-49 Węgrzy walczyli z Austriakami o niepodległość dla swego kraju. Po stronie Węgrów walczyli Polacy, którzy po upadku rewolucji znaleźli się na terenach należących wówczas do Turcji - w obozie dla internowanych w Szumli. W kwietniu 1850 roku grupa 180 legionistów polskich wyjechała z Turcji na Malte, a stąd udali się do Anglii. Był wśród nich podporucznik Władysław Kossak (1828-1918), po zwolnieniu z tureckiego obozu dla internowanych powstańców polskich w Kutahyi. Kossak odegrał pewną rolę w historii Australii – w buncie górników z kopalni złota w obozie Eureka Stockdale w 1853 roku.

Druga grupa Polaków uwolnionych wówczas przez Turków płynęła innym statkiem, który rozbił się u brzegów Tunezji. Uratowani rozbitkowie, m.in. Walenty Teofil Lewandowski (1823-1907), późniejszy dowódca Powstania Styczniowego 1863-64 na Podlasiu, zostali odesłani na Malte, skąd wkrótce odpłynęli do Anglii.

W latach 1852-60 mieszkał na Malcie i trudnił się handlem Aleksander Izenszmidt de Milbitz. Pochodził z Litwy i był oficerem zawodowym. Brał udział w Powstaniu Listopadowym 1830-31, które zakończył w stopniu podpułkownika i z dwoma Złotymi Krzyżami za bohaterstwo. W 1849 roku walczył we Włoszech u boku Giuseppe Garibaldiego, przez którego mianowany został generałem brygady. Po kapitulacji Rzymu objął dowództwo nad resztkami polskiego Legionu Mickiewicza i drogą morską przedostał się do Grecji. Poseł rosyjski w Grecji doprowadził do jego usunięcia z kraju (1852). Osiadł wówczas na Malcie, by po ośmiu latach pobytu na wyspie stanąć ponownie u boku Garibaldiego, zostając dowódcą 16. Dywizji. Dwa lata później (1862) został generałem-majorem armii włoskiej.

W styczniu 1861 roku Gustaw Reutt (1842-1902), znany później powstaniec 1863 roku, wraz z grupą innych Polaków studiujących na uniwersytecie w Moskwie, wyjechali nielegalnie z Rosji z zamiarem udania się do Włoch do powstającego tam rzekomo legionu polskiego. Przez Kijów i Mołdawię dotarli do Konstantynopola, skąd w kwietniu 1861 roku na pokładzie angielskiego statku popłynęli na Malte, a stamtąd do Neapolu.

Podczas antyrosyjskiego Powstania Styczniowego 1863-64 polski Rząd Narodowy przystąpił do tworzenia polskiej floty wojennej. Projektowano zakup i uzbrojenie dwóch statków, które miały pływać

pod polską banderą, za zgodą rządu angielskiego, z bazy na Malcie albo z jakiegoś portu na terenie Turcji. Książę Władysław Czartoryski kupił w Anglii statek "Princess", któremu nadano imię "Kościuszko". Odpłynął on na Morze Śródziemne pod banderą brytyjską i dopiero na Malcie miał podnieść banderę polską. Niestety, kiedy okręt zawinął do hiszpańskiego portu w Maladze, Hiszpanie, pod naciskiem ambasadora rosyjskiego, internowali okręt wraz z załogą.

W latach 1877-80 konsulem francuskim na Malcie był Adam Sienkiewicz (1836-1898), dyplomata francuski pochodzenia polskiego. Otrzymał pracę w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w 1859 roku dzięki rekomendacji księcia Adama Czartoryskiego. Natomiast konsulem na Malcie został dlatego, że „dobrze zna język i obyczaje angielskie”.

Ok. 1906 roku podróżowała po Europie – odwiedzając także Malte Józefina Alicja Rogosz-Walewska – Colonna-Walewska (1884-1968), literatka i aktorka teatrów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi.

W 1925 roku jezuita i biblista Walenty Wojciech Prokulski (1888-1968) odbył podróż „śladami św. Pawła Apostoła” – od Azji Mniejszej przez Grecję i Malte do Rzymu.

Również w okresie międzywojennym odwiedzili Malte dziennikarz Bronisław Krystyn Wierzejski oraz artysta malarz Wawrzyniec Chorembalski. Natomiast polski przyrodnik entomolog, dyrektor Muzeum Fizjograficznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie Jan Waclaw Stach (1877-po 1939) był członkiem honorowym Towarzystwa Naukowego Maltańskiego.

Podczas II wojny światowej Malta stała się bazą dla polskich okrętów wojennych. Polska była sojusznikiem Wielkiej Brytanii w walce z hitlerowskimi Niemcami. Anglicy mieli na Morzu Śródziemnym bazy w Gibraltarze i na Malcie i utrzymywali łączność między nimi a Anglią i Egiptem, gdzie stacjonowało wojsko brytyjskie, przy pomocy lotnictwa i marynarki wojennej. Brały w tym udział również okręty polskiej marynarki wojennej, jak np. niszczyciele "Garland" i „Kujawiak” oraz okręty podwodne „Sokół” i „Dzik”.

Niszczyciel „Garland” przejęła polska załoga od marynarki brytyjskiej w porcie wojennym na Malcie 3 maja 1940 roku. Jego i „Kujawiaka” bazą była Malta i stąd działali na Morzu Śródziemnym. „Kujawiak” w nocy na 16 czerwca 1942 roku, płynąc w eskorcie konwoju, wpadł na minę w pobliżu Malty i zatonął. „Sokół” operował na Morzu Śródziemnym od 2 poł. 1941 roku z bazy na Malcie. Wiosną 1942 roku podczas silnych nalotów na Malte został poważnie uszkodzony. Odremontowany w Anglii ponownie powrócił na Malte, na Morze Śródziemne, jesienią 1943 roku i operował tu do kwietnia 1944 roku. Dowódcą „Sokoła” od lipca 1942 do grudnia 1944 roku był Jerzy Karol Koziołkowski (1911-1990). To on zasłynął jako oficer bojowy 10. Flotyli Okrętów Podwodnych na Malcie. Dowodzony przez niego „Sokół”, operując na Morzu Śródziemnym z bazy na Malcie, zatopił m.in. włoski krążownik pomocniczy "Citta di Palermo", włoski niszczyciel "Ascari", 2 transportowce i 9 statków handlowych. Natomiast "Dzik", również bazujący na Malcie, zatopił ogółem 18 jednostek nieprzyjacielskich o łącznym tonażu 35 000 ton.

W konwojach maltańskich w 1941 roku brał udział Józef Bartosik (ur. 1917) jako oficer na niszczycielu Garland. Po wojnie Bartosik nie chcąc jechać do komunistycznej Polski wstąpił do brytyjskiej Royal Navy, awansując w 1966 roku do stopnia kontradmirała. Natomiast dowódca Garlanda, z okresu, kiedy uczestniczył w konwojach na Malte, komandor Konrad Franciszek Namieśniowski (1901-1979) był po wojnie komandorem w Royal Canadian Navy.

W okresie II wojny światowej została skomponowana piosenka "Marynarskie tango", w której jest mowa o tym, że śpiewają ją m.in. polscy marynarze na Malcie. Piosenka była popularna jeszcze po wojnie wśród emigracji polskiej.

13 maja 1943 dowódcą brytyjskiego 601. Dywizjonu RAF "County of London", stacjonującego w Luqa na Malcie, został zasłużony uczestnik Bitwy o Anglię w 1940 roku, a potem w operacjach powietrznych RAF w Europie i w Afryce Północnej, polski pilot myśliwski Stanisław Skalski. Dowodził tym dywizjonem (do grudnia 1943 roku) podczas inwazji Aliantów na Sycylię i Włochy. Inny polski pilot z bojowego okresu maltańskiego – Mateusz Janusz Iżycki (1899-1952) za bohaterstwo otrzymał Order Maltański.

W 1958 roku ukazały się ciekawe wspomnienia komandora Bolesława Romanowskiego (1910-1968), dowódcy okrętów podwodnych ORP „Dzik”, „Jastrząb” i „Sokół” pt. „Torpeda w celu”. Natomiast w 2002 roku wyszły wspomnienia ostatniego dowódcy ORP „Dzik” A. Kłopotowskiego pt. „Moja wojna”.

Heroiczną obronę Malty w czasie II wojny światowej upamiętnia pomnik lotników poległych w tym czasie - "Golden Eagle", który przedstawia zwieńczenie wysokiej kolumny u podstawy której wyryto nazwiska wszystkich pilotów brytyjskich poległych w obronie Malty. Nasi sojusznicy z II wojny światowej „zapomnieli” o Polakach, którzy przelewali krew i oddali życie za zwycięstwo nad niemieckim hitleryzmem i wolną Maltę. Polskich obrońców Malty uhonorowano dopiero w lipcu 2003 roku, kiedy to na cmentarzu wojennym w Kalkarze wmurowano tablicę pamiątkową. Spoczywają tam m.in. polscy lotnicy z bombowca "Halifax" oraz kilkunastu marynarzy z ORP "Kujawiak", który zatonął 16 kwietnia 1942 roku u wejścia do portu La Valetta. W rejonie Malty działały też okręty podwodne ORP "Dzik" i "Sokół"/patrz literatura/.

Na Malcie w grudniu 1941 roku zatrzymał się premier rządu polskiego i wódz naczelny Armii Polskiej gen. Władysław Sikorski, wracając do Anglii ze Związku Sowieckiego, gdzie 4 grudnia podpisał wspólne polsko-sowieckie oświadczenie, zwane deklaracją Stalin-Sikorski.

* * *

W latach 1945-89 Polska była w szponach sowieckiego komunizmu, a Malta dopiero w 1964 roku stała się niepodległym państwem. Aż do 1971 roku kontakty Polaków z Maltą były minimalne, ograniczały się w zasadzie tylko do niewielu polskich turystów i chyba tylko kilkunastu innych osób, przybyłych tu w innych sprawach.

Polska i Malta nawiązały stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad dopiero 24 września 1971 roku; ambasador Polski we Włoszech jest akredytowany na Maltę, ambasador Malty we Włoszech - w Polsce. 6-9 listopada 1971 roku przebywał w Polsce z oficjalną wizytą socjalistyczny premier i minister spraw zagranicznych Malty - M. Mintoff, aby uzyskać pomoc gospodarczą od Polski. Jednak wymiana handlowa między obu państwami była nieznaczna i sporadyczna; rozwinęła się dopiero w 2. poł. lat 80. XX w.; Malta importowała z Polski węgiel, małe statki i artykuły żywnościowe, a eksportowała do Polski odzież, obuwie i materiały ściernie.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Maltą wzbudziło u Polaków zainteresowanie tym krajem. Zaczęły się ukazywać książki o tematyce maltańskiej, tak autorów polskich jak i tłumaczenia: o Malcie: "Malta i jej wyspy" Aldo E. Azzopardi i "Podróż do Włoch, Sycylii i Malty" Michała Wiszniewskiego; z historii Malty: "Dzieje Malty" Tomasza Witucha i "Historia małych krajów Europy" pod redakcją Józefa Łaptosa (obszerny rozdział o Malcie napisał Mariusz Misztal); o Kawalerach Maltańskich: "Kawalerowie Maltańscy" H.J.A. Sire i "Szpitalnicy, Joannici, Kawalerowie Maltańscy" Tadeusza Wojciecha Lange, „Malta 1565” Andrzeja Zielińskiego; o Malcie podczas II wojny światowej: "Osaczona wyspa" Rajmunda Szubańskiego i "Odsiecz dla Malty" Witolda Supińskiego; powieść, tematycznie związana z Maltą: "Kawaler Maltański" Czesława Czerniawskiego. W 1980 roku Polskie Radio nadało słuchowisko "Krzyż maltański" Kazimierza Radowicza.

Po uzyskaniu przez Maltę niepodległości nawiązane zostały polsko-maltańskie kontakty religijne (ponownie), kulturalne, sportowe i turystyczne. Na przykład na Malcie występował Bydgoski Męski Chór "Hasło". Polski muzyk sesyjny Sebastian Kret występował w Międzynarodowej grupie koncertowej na amerykańskim statku „Insignia – Oceania Cruises” pływającym na Morzu Śródziemnym, m.in. do portu La Valletta na Malcie.

Jeśli chodzi o kontakty sportowe, są to głównie kontakty w dziedzinie piłki nożnej. Np. w reprezentacji Polski debiutował 7 grudnia 1980 roku w meczu z Maltą obrońca Ryszard Milewski, długoletni zawodnik warszawskiej Legii. Niektóre mecze między drużynami Polski i Malty rozgrywane były na Malcie, jak np. rozegrany w La Valletta 3 lutego 1999 roku mecz towarzyski Polska-Malta, który zakończył się wynikiem 1:0; bramkę dla Polski strzelił T. Kłos. Dużo towarzyskich spotkań drużyn polskich i maltańskich rozgrywanych było na neutralnym terenie: w 2003 roku w Rabacie (Maroko) Polska pokonała Maltę 4:0, a w 2005 roku w rozgrywkach Mini World Cup w Knox City (USA) drużyna Polski pokonała drużynę Malty 3:2. Polscy zawodnicy brali udział w kwietniu 2002 roku w Międzynarodowych Mistrzostwach Bowlingowych Unit Script, rozgrywanych na Malcie.

Polski piłkarz, bramkarz Andrzej Bledzewski (ur. 1977), bramkarz znanych polskich klubów piłkarskich: [Bałtyku Gdynia \(1992-1996\)](#), [Polonii Bytom \(1996-1997\)](#), [Górnika Zabrze \(1997-2002\)](#), [Szcakowianki Jaworzno \(2003-2004\)](#), [Górnika Łęczna \(2005-2006\)](#), w sezonie piłkarskim 2006-2007 był bramkarzem maltańskiego klubu [Birkirkara FC](#).

IV edycja "Szkoły pod Żaglami", urządzona w terminie od 24 stycznia do 23 lutego 2003 roku, prowadziła autokarem z Warszawy do Genui, żaglowcem STS Pogoria do Fiumicino (wycieczka dydaktyczna do Rzymu) i Neapolu (wycieczka dydaktyczna do Pompei); następnie do Syrakuz na Sycylii i La Valletta na Malcie, Tunisu (wycieczka dydaktyczna do Kartaginy); Barcelony, Genui; stamtąd nastąpił powrót autokarem do Warszawy.

Polska para tancerzy Dorota Janowska i Piotr Iwanicki - oboje wielokrotni mistrzowie świata w tańcu integracyjnym w grudniu 2004 roku zdobyli Mistrzostwo Malty.

Polscy snookerzyści zajęli VII miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Europy, które odbyły się na Malcie w marcu 2005 roku.

Wielki sukces odniosła reprezentacja Polski na XXVI Mistrzostwach Europy w Karate Tradycyjnym w czerwcu 2005 roku w maltańskiej miejscowości Conspicui. W trzech kategoriach wiekowych - seniorów, juniorów i kadetów Polacy zdobyli 20 medali - 10 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych. Najbardziej cieszyły osiągnięcia seniorów, którzy zdystansowali dominujących dotąd w europejskim karate Włochów. Mistrzami Europy zostali - Karolina Kotala w fukugo, Łukasz Wójcik w kumite, Krystian Grzejszczak i Michał Wroński w enbu oraz kobieca drużyna kata w składzie: Katarzyna Krzywańska, Iwona Furmanek i Joanna Szeremeta. Ogółem seniorzy zdobyli 4 złote, 2 srebrne i 2 brązowe medale, juniorzy - 3 złote i 3 srebrne, kadeci zaś - 3 złote i 3 brązowe.

Z kontaktów religijnych, poza wspomnianą już wizytą duszpasterską ks. kard. Józefa Glempa, można wspomnieć, że w międzynarodowych kongresach religijnych, organizowanych na Malcie, brali udział m.in. arcybiskup Zenon Grocholewski, przebywający od 1972 roku w Watykanie i teolog z Polski, ks. prof. Andrzej Krupa (Kongres Mariologiczny 1983). Polski duchowny (od 1985 r. kardynał) przebywający w Watykanie, Andrzej Maria Deskur, w latach 1954-72 uczestniczył jako specjalny delegat papieski w wielu kongresach międzynarodowych, m.in. w La Valletta na Malcie w 1972 roku.

Papież - Polak, Jan Paweł II, odbył dwie pielgrzymki na Malte: 25-27 maja 1990 i 9 maja 2001 roku. Podczas drugiej pielgrzymki Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi troje sług Bożych: Jerzego Preca, kapłana diecezji Malty i założyciela Towarzystwa Nauki Chrześcijańskiej, Ignacego Falzona z diecezji Malty, który przyjął niższe święcenia, oraz Marię Adeodatę Pisani, zakonnicę z Zakonu św. Benedykta w klasztorze św. Piotra. Przez polskiego papieża Kościół maltański uzyskał aż trzech nowych błogosławionych. Papież Jan Paweł II był i jest najbardziej znanym Polakiem wśród Maltańczyków. Jego portrety przez ponad 25 lat wisiały w każdym kościele maltańskim i wielu innych instytucjach kościelnych.

Były i są różnego rodzaju powiązania Polaków z Malcią. Np. Miss Pomorza i Kujaw 2001 i finalistka Miss Polski 2001, 19-letnia Weronika Król, została finalistką Miss Bikini świata na Malcie w 2002 roku.

10-osobowa grupa polskiej młodzieży z województwa zachodniopomorskiego brała udział w czterostronnym projekcie wymiany młodzieży z Polski, Włoch, Estonii i Malty w ramach "EU Integration Within The Fieldwork Of Sport", który odbył się w dniach 22 lipca - 2 sierpnia 2004 w mieście Bugibba na Malcie i miasteczku Xlendi na wyspie Gozo. Przedsięwzięcie sfinansowane było ze środków Maltańskiej Narodowej Agencji Programu Młodzież i brało w nim udział w sumie 40 osób. Tematem projektu był sport i młodzież w Unii Europejskiej. Podczas jedenastu dni trwania projektu młodzież miała okazję zapoznać się z wieloma inicjatywami zarówno maltańskiego rządu jak i społeczności lokalnych miast i miasteczek, dotyczących promocji i rozwoju sportu wśród młodych ludzi. Dowiedziała się o tym, jak do sportu i pracy z młodzieżą podchodzi się w krajach, biorących udział w wymianie. Odwiedziła najważniejsze ośrodki sportowe na Malcie jak np. stadion narodowy. Uczestniczyła w spotkaniach i dyskusjach m.in. z dr Joe Grechem, ekspertem do spraw wykrywania niedozwolonych środków dopingujących, dr Joe Mifsudem, prawnikiem i prezesem Maltańskiego Związku Piłki Nożnej, a także panią Justyne Careane - deputowaną do parlamentu. W czasie, przeznaczonym na poznanie kultur krajów biorących udział w tym projekcie, polska młodzież nie tylko miała okazję przyjrzeć się z bliska życiu mieszkańców Malty i wyspy Gozo, nawiązać przyjaźnie i znajomości z Maltańczykami, ale także okazję do zaprezentowania Polski na "Polskim wieczorze kulturowym", na którym zaprezentowała polską kuchnię, muzykę, sztukę oraz wiele zdjęć, obrazów i map ukazujących Maltańczykom, Włochom i Estończykom, jak wygląda nasz kraj.

W okresie powojennym były również kontakty z Malcią polskiej diaspory na świecie. Wielu Polaków z Londynu spędzało urlop na Malcie. Badania archeologiczne, jako członek wyprawy archeologicznej, prowadził tu mieszkający w Kanadzie od 1956 roku Olgierd Wojciech Brzeski (ur. 1921). Mieszkający po II wojnie światowej w USA inżynier-wiertnik Zbigniew Stanisław Wyszyński (1916-1992) jako kierownik robót wiercił na Malcie w poszukiwaniu wody. W latach 1979-85 lekarzem specjalistą i konsultantem w Department of Internal Medicine w szpitalu Saint Luke Hospital w La Valletta była doktor Janina Maria Iwanik.

Malte dla Polaków otworzył "na całego" w zasadzie dopiero upadek komunizmu w Polsce w 1989 roku. Od tej pory każdego roku coraz więcej Polaków podróżuje na Malte, głównie jako turyści. Zaczyna ich być tak wielu, że 26 kwietnia 2006 roku linia lotnicza Centralwings uruchomiła bezpośrednie loty z Warszawy na Malte - dwa rejsy w tygodniu (środa i niedziela) w okresie wakacyjnym. W Białymstoku w 2001 roku ukazał się pierwszy polski przewodnik turystyczny po Malcie pt. "Malta" Petera Zralek'a. Wkrótce potem ukazały się aż trzy kolejne przewodniki: "Malta i Gozo" Susie Boulton (w międzynarodowej serii: Przewodniki Thomasa Cooka; miał już dwa wydania), "Kieszonkowy przewodnik: Malta od środka" Lyle Lawson'a i Alberta Fench'a oraz "Malta Gozo" Klausa Bötig'a.

Z prowadzonej od 1999 roku witryny polskiej o Malcie "malta@prus.pl" (są jeszcze dwa inne portale polskie o Malcie: "Moja Malta" i "Malta-Gozo.pl") dowiadujemy się, co ciągnie Polaków na Malte - jej piękno, cudowna pogoda, architektura (na tak małym obszarze jest aż 365 starych kościołów!) i chyba sam

fakt, że Malta jest państwkiem na Morzu Śródziemnym, które obrosło legendą wśród Polaków. Np. Grzegorz K. udał się na Malte w podróż poślubną; "Aleksana" była uczestnikiem zorganizowanej tygodniowej wycieczki turystycznej po Malcie; jakiś pan podpisany "Proximus" był w 2004 roku na wymianie podczas programu Appetiser; natomiast jakiś "Marcin" spędził na Malcie w 2004 roku całe wakacje, pracując jako opiekun na obozie językowym; "Lipa" latem 2005 roku wyjechała z bratem na cztery tygodnie do szkoły ESE za pośrednictwem JDJ z Poznania. W ogóle, jak widać z forum tej witryny, dużo młodzieży polskiej udaje się na Malte na 2, 3 lub 4-tygodniowe kursy języka angielskiego.

Widać także, że wielu polskich miłośników nurkowania i pływania głębinowego musi jeździć na Malte, skoro witryna maltańska, reklamująca tam nurkowanie - "Diving Dutchman", jest prowadzona w językach: angielskim, włoskim, niemieckim i... polskim.

W żadnych książkach i pracach naukowych ani na stronach internetowych, zajmujących się sprawami Polonii, nie zauważyłem żadnych informacji o Polakach na Malcie, tak jakby Polacy tam w ogóle nie mieszkali. Jedynie witryna "Świat Polonii" Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Warszawie podaje, że na Malcie w 2001 roku mieszkało od 10 do 100 Polaków. Jak widać, nie wiemy dokładnie, ilu ich tam mieszka, ale że Malta nie jest białą plamą na polonijnej mapie świata potwierdza to, że z witryny "malta@prus.pl" dowiadujemy się, że jakiś uczestnik forum podpisany "Olek" był na Malcie już dwa razy, gdyż ma tam rodzinę. Co więcej są już tam Polacy, którzy prowadzą swój interes. Np. Michał Moczowski jest właścicielem firmy "Malta-Properties" w Sliema (na wyspie Malcie), zajmującej się sprzedażą nieruchomości. Strona internetowa tej firmy jest w kilku językach, m.in. polskim. Czyżby Polacy kupowali nieruchomości na Malcie?

Teraz, kiedy Polska i Malta są w Unii Europejskiej należy spodziewać się wzrostu liczby Polaków na Malcie. Nie dużego, ale zawsze. Może doczekamy się powstania tu jakiejś polskiej organizacji i przyjazdu polskiego kapłana do pracy duszpasterskiej wśród Polaków?